

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 24 Października v. s. 1821 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Podług gazety senackiej z dnia 15 października, w liczbie podniesionych na wyższe rangi, przez ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatu d. 8 sierpnia, zostali mianowani: radca kollegialny, professor uniwersytetu wileńskiego *Bojanus*, radca stanu; tegoż uniwersytetu: professor extraordinaryny, radca dworu, *Rustin*, i były professor zwyczajny 7mej klasy *Józef Saunders*, radcami kollegialnymi; a w liczbie podniesionych przez ukaz z dnia 12 września, znajdujący się w kancelaryi wileńskiej kommisji dla wyświeccenia interesów funduszu edukacyjnego, magister filozofii, podług ustaw liczący się w 9tej klasie, *Ignacy Jundzitt*, mianowany asesorem kollegialnym.

Przez Ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatu, d. 20 września, generał majorowie: *Batuszkow* i *Lanskoj* 1szy, Naylaskawiey mianowani radcami tajnymi i otrzymali rozkaz zasiadania w Rządzącym Senacie.

Tęże daty. Kamerher 4tej klasy, Hrabia *Ireneusz Chreptowicz*, mianowany mistrzem dworu Jego Cesarskiej Mości.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 27 października.

Rocznica urodzin Najjaśniejszej Cesarzowej *Maryi Fedorowny*, matki Najjaśniejszego Pana, uroczyste obchodzona tu była dnia wczorayszego, przez powinszowania i nabożeństwa, odprawiane w obecności władz rządowych, tak w kościele metropolitalnym, jako też w kaplicy zamkowej. Na teatrze narodowym dane było widowisko bezpłatne, a gdy się zmierzchno, oświecono miasto i gmachy publicznie.

Zbyt wcześnie, bo na początku drugiej części jesieni, nastąpi tu mrozy: i tak, dnia 27 b. m. było stopni zimna 4, a dnia 28go stopni 6.

Piszą z Krakowa pod dniem 21 b. m. iż tam ostatnią pocztą odebrano listy z Wiednia ogłaszające, że przyjdzie niezawodnie do wojny z Turcją. Listy kupieckie z Frankfortu nad Menem i z Londynu mówią także o tej wojnie.

GRECYA I DACYA

(z Gaz. ryz. Zusch.) Podług gazet angielskich, wiele zbrojnych wysp greckich miało oświadczyć, że są gotowe przyjąć zapowiedzianą sobie przez dowódcę floty tureckiej amnestyi, a nawet nayszczerzy przyjaciele greków życzą, ażeby to powszechnie nastąpiło, jeśli tylko nastąpić może, pod tym warunkiem, aby Grecy dla rękojmi amnestyi, pozostali uzbrojeni i posiadali miejsca, które teraz posiadają. Ile za pierwszym uderzeniem dokonać można było, zostało dokonaniem, i niemałą byłoby już wygrana, gdyby Turcy zawarli formalny traktat z tymi, których dotąd za nieczemnych niewolników uważali. Gazety francuskie zapewniają, że nawet na *Hydra*, *Ipsara* i *Spezzia* okazała się skłonność do przyjęcia amnestyi, ale kobiety oświadczyły się przeciw temu z taką mocą, że floty wyszły znów na morze. Trudno wierzyć, aby tamedzne władze posiadały tyle delikatności dla dam, ale zdaje się, że tak ze strony tureckiej jako i greckiej, życzą sobie niejakiego zawieszenia broni na morzu. Twierdzą wreszcie, iż flota turecka wzmocniona też została eskadrą z dziesięciu okrętów algierskich, ale że na niej morowe powietrze grasuje. W Morei mieli Turcy wysadzić na ląd pod *Korona* 7000 żołnierza lądowego, i popłynąć do *Patras*, dla wysadzenia i tam kilku tysięcy. Zjawienie to usmierzyłoby zapewne wszelką sprzeczkę

między tamedznymi wodzami greckimi, i podałoby *Xięciu Dymitrowi Ypsylantemu* sposobność okazania: czy posiada talenta, któreby mu prawo nadały do godności Archistratega, inaczej zaś przesłaby na kogo innego. O tém, co się dzieje wewnątrz Grecyi, mało teraz wiedzieć można, szczególnie, że we wszystkich portach włoskich i francuskich naznaczona jest dla przychodzących z tamtąd okrętów kwarantanna. O wystawianem często tak odmiennie wydarzeniu między obiema flotami, kiedy się jeszcze na pobrzeżu azyatyckim znajdowały, jest teraz wyznaczenie jednego kapitana angielskiego, który się w owym czasie tam znajdował. Opowiada on, że Grecy spalili Turkom 75działowy okręt liniowy, i fregatę, i korwetę i 6 brygów. Tenże był świadkiem w *Smirnie*, jak Turcy po ogłoszeniu amnestyi dwóch młodych greków na drzwiach powiesili, i jednej nocy 20 greków zamordowali.

W Wołoszczyźnie wyprawa do *Szeku* i zdobycie tego węgystym lesie klasztoru kosztowało Turkom kilka tysięcy ludzi. *Jordacki* uszedł z tamtąd z 500 Heterystów; a Turcy zaraz po ogłoszeniu amnestyi napadli także na wiele klasztorów panieńskich: mniszki jedne pozabijali, a drugie znieważyli i ze sobą powlekli. Zrabowali też mieszkania Bojarów, którzy do kraju powrócili, między innymi Bojara *Holban*, a duchowieństwo tamedzne nayhaniebniey pokrzywdzili. Podług wiadomości z *Belgradu*, oczekują co chwila powstania Serwjanów.

Zasługuje na uwagę, że gazety angielskie zmieniły ton, w którym dotąd o grekach pisały. Jedna z nich wyraża, że gdy pewną teraz jest rzeczą, iż powstanie greków nie ma być użyte na powiększenie jednego z sąsiedzkich mocarstw, tém samém może się Anglia oddać swym szlachetnym uczuciom ludzkości, i okazać czynnie litość swoją nad cierpiącymi bliźnimi, szczególnie, gdy pewną jest, że handel angielski tylko na tém wygrać może, kiedy się wolne państwo greckie utworzy. (Znajdujący się na zatoce obleżonego *Patras* Polakr angielski, napelniany bywa coraz nową żywnością, którą właściciele Turkom drogo za gotowe pieniądze sprzedają, bez wątpienia z uczucia ludzkości, dla nakarmienia łaknących. Może też inne okręty angielskie, także dla samych pobudek ludzkości, dostarczają grekom prochu i ołowiu za gotowe pieniądze. Miłość ta bliźniego, jak słońce, przyswieca, zarówno sprawiedliwym i niesprawiedliwym, którzy mają gotowe pieniądze.) Gazety francuskie zapędzają się jeszcze dalej w przychylności swej dla greków. Jedna z nich przytacza oświadczenie gabinetu wiedeńskiego przeciw wybijaniu okien przez pospólstwo lisbońskie, jako dowód, że ani wątpić oświadczy się z równą mocą przeciw dzikości pospólstwa w Konstantynopolu. „Obraża już honor mocarstw, wyraża ta gazeta, taki rząd, który cierpi wybijanie okien, a jakżeż mocniej wzywa honor i ludzkość, nie cierpieć, ażeby rząd jaki zabijał starców, palił miasta, i wbił na pal bezbronnych. Gdy zaś rząd turecki nie jest w stanie dania dostatecznej rękojmi, że podobne okrucieństwa więcej nie powstaną, i gdy Austria oświadcza się z taką determinacją przeciw innym, daleko lżeyszym zdrożnościom, przeto i t. d.” W Wiedniu, *Dostrzegacz austriacki* umieścić w całym brzmieniu przypisany Baszy Damaszkowi i Jerolimowi rozkaz, który w prawdziwie śmiesznym sposobie twierdzi, że Grecy uciskali dotąd *Katolików*. Zamiarem Baszy jest oczywiście rozjrzeć katolików przeciw grekom. *Pruska gazeta* stanu

zawiera artykuł, w którym „powstanie w Turcyi“ uznane jest za dzieło tej samej „powstającej przeciw pokojowi facyi“ która w innych częściach Europy tyle nieszczęść zrzuciła. Ma też być bez zasady, że inni posłowie ofiarowali pośrednictwo swoje między Rosyją a Portą; zwrócili tylko uwagę ministrów tureckich na położenie Państwa *Ottomańskiego*, które ma przeciw sobie jednoznaczny sposób myślenia pięciu wielkich mocarstw i żadnych innych sprzymierzeńców dla siebie nie ma, jak wyżej pomienioną partją i niektórych wartogłową w Niemczech.“ *) Zresztą, wyrażono w tym artykule, wszystko jest załatwione, a „złoczyńcy, którzy w naynegodziwszym zamiarze podali uwiedzionym grekom broń w ręce, obaczają, że napróżno tyle zbrodni popełnili.“

A U S T R Y A.

(z Gaz. Warsz.) Wiedeń dnia 16 października. Cesarz Jmśc polecił Xiążęciu Metternich, kanclerzowi, aby Królowi angielskiemu złożył powinszowanie przybycia do Hannoveru. Wspomniony Xiąże udał się d. 14 b. m. w tę drogę; a w pierwszej połowie przyszłego miesiąca wróci do tutejszej stolicy.

Od kilku lat stolica tutejsza ciągle się przyozdabia. Wszędzie są nowe bramy i mosty. Ogród cesarski ukończony, a pracują jeszcze około ogrodu przeznaczonego dla publiczności. W środku jego stawiają świątynią, na wzór świątyni Tezeusza w Atenach. Zdobić ją będzie posąg Tezeusza zrobiony przez sławnego Kanowa. Obszerny plac parady, wojskowej między dwoma ogrodami i nową bramą zamkową, piękny widok wystawiać będzie.

Rząd nasz przyjął projekt zaprowadzenia towarzystwa ogniowego. Potrzeba jego dała się czuć w kraju naszym, gdzie wiele jest rękodzielników.

P R U S S Y.

(z Gaz. Warsz.) Berlin dnia 18 października. Monarcha nasz wydał d. 30 z. m. urządzenie względem stopy mennicznej, mało co różniące się od dawniejszego. Talar ma być podzielony na 30 srebrnych groszy, które uważane będą za monetę zdawkową.

N I E M C Y.

(z Gaz. Warsz.) Od brzegów Menu dnia 12 października. W kraju darmstadzkim zmniejszają liczbę urzędników dla oszczędności wydatków. W dwóch izbach nadwornych, w Darmstadt i Gies-sen, oddalono 21 osób, między którymi jest dyrektor i 10 radców.

Król Wirtemberski przybył dnia 6 b. m. do Monachium, i nazajutrz był na uroczystości towarzystwa rolniczego. Powrócił potem do Sztuttgartu.

Czytamy w gazecie mogunckiej: Niektóre pisma publiczne niemieckie, doniosły o niezwłócznym zniesieniu tutejszej centralnej komisji śledczej. Pomijając uwagi nad temi domysłami, możemy z dobrego źródła zapewnić, iż wspomniana komisja nie dała seymowi związku niemieckiego odpowiedzi, jaką jej przypisano.

Rosyjski radca stanu i jenerałny konsul Langsdorf bawi od kilku dni w Lahr, w Bryzgowii, i pod korzystnymi warunkami przyjął rozmaitych rzemieślników, cieśli, mularzy i t. d. do osady, którą w Brezylji założył, i dokąd wkrótce ma popłynąć z Bremy. Kosztem rządu rosyjskiego zwiedzi Brezyljią w uczonym celu, to jest, dla wzrostu nauki historii naturalnej.

Słychać, iż rząd austriacki układa się z bankierem Rothschild w Frankforcie o nową pożyczkę pod korzystnymi warunkami. Dostępną jest gotowych pieniędzy w rzeczonym mieście.

Być może, iż Król angielski zabawiwszy blisko 4 tygodni w Hannoverze, odwiedzi spokrewnione dwory w Niemczech; a z tego powodu przybędzie do Frankfortu. W Homburgu czynią przygotowania na przyjęcie jego.

W Lubece wyszło także urządzenie, obowiązujące mieszkańców do służby wojskowej. Miałoby to dostawić 407 żołnierzy do wojska zwią-

ku niemieckiego, a od 16 lat utraciło trzecią część ludności. Za domy, które w roku 1808 kupowano po 60,000 mark, nie można teraz dostać 10,000.

Włóscianin Martin Michel, odebrawszy surowy od rządu badeńskiego rozkaz, zaniechania cudownych leczęń, ogłosił, iż na czas nieograniczony wyjedzie z kraju.

Hannover, dnia 13 października. Każdy, kto miał szczęście być stawionym przed monarchą, wychwala jego grzeczność. Król także oświadczył, iż jest kontent i dawno nie był tak wesołym. Podobał mu się zamek w Herrnhäusen, i słysząc, iż tam do końca bieżącego miesiąca zabawi.

Herrnhäusen, dnia 13 października. Pokoje w dworze dnia 11 b. m. trwały od godziny iwszej do 4tej. Wieczorem hrabina Munster stawiała damy przed Królem, który każdą z nich pocałował w czoło.

Gdy Monarcha przejeżdżał przez Nienburg, radca ziemiański Pape powitał go krótką mową, na którą Król w języku niemieckim odpowiedział: *Uczyniłem dla ludu mego co mogłem, i dalej podobnie czynić będę; wszak to zaprzysiągłem.* Oświadczył W. Pan ludowi memu, iż ma serce Hannoverańskie.

Hannover, dnia 16 października. Po wielkich pokojach dnia 11 b. m. stawiono przed Królem deputacje obu izb stanów krajowych, jakoteż rozmaite deputacje z różnych prowincji i miast, magistrat miasta, oba konsystorze i duchowieństwo katolickie. Na mowy ich odpowiadał Monarcha stojąc, w języku niemieckim. Tegoż dnia dał Król osobne wysłuchanie rosyjskiemu generałowi Benningsenowi, rodem z Hannoveru. Dnia 13 b. m. był Monarcha na wielkim popisie 14tą tysięcy wojska, które przed nim przeciągnęło. Przybył pojazdem, a potem konno przejechał wojsło i powrócił w pojeździe, czując pedogę. Wieczorem przybycie Xiężney Elżbiety, małżonki Landgraffa Hesko-Homburskiego, ucieszyło Króla, brata jej. Przejechała przez Kassel pod imieniem Hrabiny Meissenheim.

Dnia 13 dał Monarcha obiad na 46 osób, dla Xiążąt i Xiężniczek tu przybyłych, osób dyplomatycznych przy dworze tutejszym, ministrów hannowerskich, ich małżonek, margrabiego Londonderry, oraz kilku zagranicznych generałów i admirałów.

Wzmagająca się choroba Monarchy, przeszkodziła mu dać tegoż dnia wysłuchanie kilku posłom zagranicznym i być wieczorem na balu u Xiążęcia Cambridge. Hrabia Münster oświadczył posłom zagranicznym, iż gdy Monarcha przyjął ich nie może, zechcą więc na jego ręce złożyć przywiezione listy. Wydają się biuletyny o zdrowiu Króla, który dnia 15 b. m. czuł większy ból w kolanie.

Pedogra nie dozwoliła Monarsze znajdować się dnia 14 b. m. na mszy i na wielkiej paradzie, a dnia 15 na operze Tankred; nie będzie także mógł być na wielkim popisie wojska od dnia 15 do 18, ani na łowach. Dnia 20 b. m. rozedydzie się ztąd wojsko; zostanie tylko gwardya, i 2gi półk piechoty.

Utrzymują niektórzy, iż pedogra Monarchy jest lekką; inni przeciwnie twierdzą, iż jest tak wielką, że lekarze oświadczyli Królowi, aby przez 6 dni nie wstawał z łóżka. Na wszelki przypadek, minister Arnswald uczynił przysposobienia na przyjęcie Monarchy w Göttyndze, gdzie dnia 22 lub 23 b. m. jest spodziewany. Pierwszą myślą Monarchy było po ukończeniu popisu, rozpuścić wojsko na zwyczajne stanowiska, aby obozowanie nie szkodziło zdrowiu żołnierzy; a potem zwiedzić Göttyngę, Brunswik i t. d., i wrócić do Hannoveru. Teraz słychać, iż Król wracać będzie przez Göttyngę, Kassel, Frankfort i Koblenz do Londynu. Dzisiejsze wiadomości o zdrowiu Króla tak są niepomyślne, jak dnia 15 b. m.

Między cudzoziemcami później tu przybyłymi, są Xiążęta Bentheim i Schaumburg Lippe, Xiążęta Sondershausen i Hohenlohe, poseł Badeński Baron Stockhorn, Heski marszałek dworu Bardeleben i t. d. Spodziewamy się niezwłocznie przybycia Xięcia Metternicha i kilku pierwszych dyplomatów niemieckich. Wyjechało już ztąd

*) Tak przynajmniej udzieliła artykuł ten gazeta Spennerowska.

wiele cudzoziemców. Poseł Szwedzki Hrabia *Bjornstierna* miał wtedy przybyć, gdyby się Król angielski, jako Król hannowerski koronował. Okoliczność ta wstrzymała również przybycie kilku innych posłów, mianowicie elektora heskiego.

Król kazał podziękować magistratowi tutejszemu za uczynione na przyjęcie jego ugoształtowanie. Gdy dnia 5. jechał przez *Glandorp*, pocztmistrz tameczny ofiarował mu wino reńskie, mające 114 lat. Król wypił kieliszek mówiąc: *Pięć za zdrowie moich niemieckich poddanych, których kocham.* Kilku znakomitszym obywatelom, którzy przez postępek swoje w czasie obcego rządu, ściągnęli na siebie niełaskę Monarchy, pozwolono być u dworu.

Od chwili przybycia Króla, wysyłają ztąd często gońców na wszystkie strony. Margrabia *Londonderry*, który jeszcze nie wyjechał do Anglii, jest mocno zatrudniony, rzadko ukazuje się w towarzystwach, czeka na żonę swoją, mającą udać się przez *Calais* i *Paryż*.

D A N I A .

(z *Kor. Warsz.*) Gazety kopenhagskie doniosły, iż rząd austriacki zalecił kupić w Danii 6,000 koni.

Jenerała *Bentzon*, gubernatora na duński wyspie *S. Krzyża*, oskarżono przed Królem o przezwierzenie się w urzędowaniu, a mianowicie o ułatwianie przekradania towarów i niewolników. Posłał tam Król z Kopenhagi komisyją, która uznawszy tego jenerała winnym, odsadziła go od wszelkich urzędów, jakie piastował, i uznała niegodnym piastowania jakiegokolwiek nadal.

A N G L I A .

(z *Gaz. i Kor. Warsz.*) Londyn, dnia 10 października. Xieźna *Kent* została obrana prezeską utworzonego tu towarzystwa biblijnego dam.

Lady *Cochrane* dała niedawno wielki bal na okręcie *the Impregnable*, stojącym w *Plymouth*.

Dnia 3 b. m. Lordowie *Londonderry* i *Sidmouth* przybyli do *Douvers* i zaraz udali się do Hrabiego *Liverpool* w *Walmar-Castle*.

Na zgromadzeniu obywateli w *Southwark* uchwalono względem jenerała *Wilsona*, co następuje: „Nie zaprzeczając Monarsze prawa uwolnienia oficerów od służby wojskowej, nie możemy bez żalu widzieć, iż Król użył tego prawa na osobie szanownego jenerała *Wilsona*. Nie pomyślimy oraz, jakim sposobem ministrowie i radcy mogli Monarchę przekonać, iż środek ten ma na celu pomyślność służby publicznej: sędziemy owszem, iż zamiarem ich było ukaranie osoby przeciwny systematowi ministrów. Radę tę daną królowi uznajemy za niesprawiedliwą, bo odejmujemy jenerałowi *Wilsonowi* wszelkie środki uniewinnienia się, a to tém bardziej, iż przez 25 lat w najkrytyczniejszych czasach służył z zalecia oyczynie.”

Z powodu tego oświadczenia *Kuryer* napisał: „Cieszymy się, iż przyjaciele Pana *Wilsona* przychodzą mu na pomoc i otwierają dla niego składkę. Delikatnemu jego czuciu zostawiamy wybór: czyli ma przyjąć ofiarę lub nie, i czyli z resztą uważać ją będzie za honorową płacę, którą od Monarchy swego pobierał, a teraz za niegodnego jej uznany został. Zdaje nam się, iż on nierównie delikatniey myśli, niżeli przyjaciele jego, którzy sądzą, iż rana jego da się plastrzem złota zagoić.”

Jenerał *Cambonne*, który dowodził gwardyą francuską w bitwie pod *Waterloo*, i jak wiadomo, powiedział: *La garde meurt, mais ne se rend pas!* (*Gwardya ginie, ale się nie poddaje*), odprowadził Monarchę naszego z *Calais* do *Lille* na czele strażi honorowej. W drodze koń go zrzucił, przez co się mocno potłukł.

Dnia 12. Ludność W. Brytanii wynosiła w 1811 roku 11,800,000 dusz, nie licząc w to 500,000 żołnierzy lądowych i morskich. Podług tegorocznego wykazu, ma Anglija 14 milionów mieszkańców; w osadach północno-amerykańskich 2,400,000; na wyspach morza śródziemnego 150,000; w Afryce 130,000; w Indyach wschodnich 90,000,000, ogółem, przeszło 100 milionów. Gdy Rzym doszedł do najwyższego szczytu chwały, miał 120 milio-

nów poddanych. Roczny wychód płodów z Anglii szacowany jest na 51,000,000 funt. szterl. płody zaś wprowadzone do kraju nie przechodzą 36 milionów. Na okrętach kupieckich jest 154,000 maytków. Po odtrąceniu wszelkich kosztów na administracyą i inne potrzeby kraju, zostaje rocznie w zysku 57 milionów funt. szterl. W Londynie jest 1,200,000 mieszkańców. Na samey bawelnie zyskuje corocznie kraj angielski 20 milionów funt. szter.

W Ł O C H Y .

(z *Kor. Warsz.*) Dnia 1 października Król sardyński z Królową wjechali do miasta i twierdzy *Alessandryi* w *Piemontcie*. Na przyjęcie ich wyjechał jenerał austriacki *Bubna* ze sztabami wojsk austriackiego i piemonckiego w tém mieście. Wyszyły także wszystkie władze świeckie i duchowne. Gdy wjeżdżał Król, huczały działa.

Gazeta rządowa w *Turynie* ogłosiła kilka ustaw Króla tego wydanych w *Placencyi*. Jedną z nich nadał przebaczenie wszystkim poddanym, którzy należeli do zamachu na obalenie rządu w krajach jego, wyjąwszy od tej łaski hersztów i sprawców tegoż zamachu; tych, w których domach były z ich wiedzą schadzki dla ułożenia planów spisku; tych, którzy pieniędzmi, obietnicami i innemi sposobami usiłowali osłabić w tym celu wierność wojska; tych, którzy wydawanemi pismami wpajali pogardę dla praw i rządu przed złożeniem korony przez Króla *Wiktora Emmanuela*; tych, którzy byli na czele i członkami rad buntowniczych, tudzież przywłaszczyli sobie dowództwo nad wojskiem i w twierdzach; tych nakoniec, którzy wzięli grosz publiczny na swój pożytek, tudzież nakładali opłaty pieniężne na gminy. Wszyscy ci będą sądzeni i podług praw ukarani.

Inną ustawą zakazał wszelkich tajemnych towarzystw.

F R A N C Y A .

(z *Gaz. i Kor. Warsz.*) *Paryż*, dnia 10 października. Wyszło tu urządzenie królewskie zwołujące obie izby parów i deputowanych na dzień 5 listopada.

Onegdaj stawiono przed królem pewnego cudzoziemca w ubiorze wschodnim. Ma to być znakomity chińczyk.

Dnia 16 b. m. odprawi się w całym kraju zwyczajne żałobne nabożeństwo za Królową *Maryą Antoninę*.

Czytamy w gazetach tutejszych, iż półki stojące na osadzie w *Luxemburгу*, były się z sobą, i kilku żołnierzy raniono.

Kilku ludzi chciało puścić z więzienia *Bicetre* niejakię *Bouton*, współnika *Graviera*. Schwytano ich i uwięziono.

Powrócił tu *Xiażę Talleyrand*. Zapadł wyrok uwalniający Pana *Flocon*, wydawcę pisemka: *Do Franciszka Karola Józefa Napoleona, urodzonego w zamku Touilleries dnia 20 marca 1811.* Nic w niem bowiem nie znaleziono przeciwko następstwu tronu, osobie monarchy i członkom rodziny królewskiej.

Utworzyło się tu towarzystwo jeograficzne, do którego przystąpili nie tylko słynący w tej nauce mężowie, jako to *PP. Barbier de Bécaze, Mattebrun* i t. d., ale nawet inni znakomici ludzie, jak na przykład: Pan *Sidney Smith* i margrabia *Pastoret*. Wspomniane towarzystwo przyjmuje także cudzoziemców na członków swoich, i chce posyłać wyprawy w uczonym celu. Rząd nasz przed dwoma laty wysłał Pana *Gamba* do *Kaukazu* i t. d. Porucznik *Gamba*, syn i towarzyszy jego, powrócił do oyczyny z ważnemi wiadomościami, tyczącemi się umiejętności i rękodzieł.

Dnia 15. Listy z *Marsylii* donoszą, iż tam codzień przybywa młodzież niemiecka, chcąc udać się do Grecyi. Pewny kupiec tameczny odebrał od korespondenta swego za granicą wiadomość, iż wkrótce przybędzie 300 uczniów niemieckich, z wezwaniem, aby ich posłał do Grecyi. W *Marsylii* i innych poblizkich miastach zbierają składkę dla wspomnioney młodzieży niemieckiej.

kiey. Niektóre osoby ofiarowały po 1000 i więcej franków.

Pan Green, jenerałny konsul angielski w Morei, bawiący teraz w Paryżu, chciał z początku pociągnąć do sądu wydawców kilku tutejszych gazet, za oczernienie postępowania jego w *Patras*; za radą jednak prawników odstąpił zamysłu swego.

Wielu sędzi (pisze gazeta berlińska) iż pamiętnik Pana *Stourdza* o Grecyi, będzie udzielony gabinetom wielkich mocarstw europejskich, i że celem jego jest sprostowanie zdania względem wypadków tureckich. Ma być bardzo zwięzłe napisane.

Doniesiono z Calais, że tam spodziewano się z Londynu hrabiego Bertrand.

W lasu bulońskim pojedynkowały dwie damy na pistolety. Szczęściem, kule utkwiły w pobocznych drzewach nie dotknawszy tych rycerek.

Jeden z tutejszych mieszkańców, widząc zbliżający się koniec życia swojego, przyzwał żonę, której ciągle dokuczał. Pokazawszy jej bilet bankowy na 1,000 fran. powiedział: *Oto jest ostatni, a i ten ci się nie dostanie.* To rzekłszy, (cale nie pochrześcijańsku: ile przy końcu życia) podarł go, popółkał kawałki, i skończył. Pozostał przecież jeden kawałeczek tego biletu, który posłuży bankowi za dowód podarcia go, a świadkiem będzie obecny przy tém lekarz.

PORTUGALIA.

(z *Gaz. i Kor. War.*) *Lisbona, dnia 19 września.* Dziś obchodzono tu z największym uniesieniem rocznicę politycznego odrodzenia się Portugalii. Oświecono wszystkie domy: w różnych częściach miasta były uczty, bale i rozmaite zabawy. Król z Xiążętami rodziny swojej założył na rynku *Rocio* kamień węgielny do pomnika, który na pamiątkę tego dnia ma być wystawiony.

W rozkazie dziennym ogłosił niedawno Król osadzie tutejszej i całemu wojsku, iż chwali postępowanie jego w pierwszym czasie politycznego odrodzenia się kraju. Zachęca je potem do dalszego podobnego sposobu myślenia i przyrzeka wypłatę zaległej płacy osadzie tutejszej.

Stany trudniły się jeszcze radą Stanu. Arcybiskup bahijski wniósł, aby rada do wybierania kandydatów na biskupów składała się szczególnie z plebanów. Prerogatywy mają służyć samym tylko radcom stanu. P. *Sarmiento* uczynił uwagę, iż dawniej rozciągały się także do ich rodzin, i synowie radców stanu, będąc jeszcze dziećmi, posiadali urzędy sądowe lub stopnie oficerskie. Wniosek, aby każdy radca stanu brał 10,000 kruzadów (blisko 40,000 zł. pol.) pensyi rocznej, doznał wielkiego oporu. P. *Bastos* twierdził, iż właściwie sprawują tylko urząd honorowy, który nie jest bardzo czynny, i że jeśli by im pensyą chciało wyznaczyć, dosyć byłoby takiej, któraby tylko odpowiadala poniesionym wydatkom. Tak radził (rzekł) ów wielki mąż, (*Franklin*). Znaczna płaca wyższych urzędów pobudza niegodnych do starania się o nie. Dosyć będzie 1500 kruzadów, ile że Portugalia jest ubogim krajem. W końcu jednak uchwalono po 4500 kruzadów (przeszło 21,000 zł. pol.). P. *Ferrao* doniósł, iż patriarcha lisboński, wysłany do Francyi, jest tak biedny, iż prawie żebrze, co nie przystoi dla narodu portugalskiego, tém bardziej, iż prędat ten dał się uwieść otaczającym go ludziom. Podano potem wniosek, aby ministra *Arcos*, przybyłego z Brezylji wypuszczono z więzienia, i kazano mu mieszkać o 20 mil od *Lisbony*; nikogo bowiem podług konstytucyi nie można więzić bez poprzedniczego śledztwa.

Dnia 20. Na uczcie daney d. 15 b.m. w rocznicę rewolucyi portugalskiej, było przeszło 400 osób, a między niemi znawdował się jeden z wydawców gazety londyńskiej *Morning Chronicle*. Spełniono toasty: *Niech żyje najwyższa władza narodu! niech żyje kongres narodowy! niech żyje Król konstytucyjny! niech żyją portugalczyki, którzy śmierć przenoszą nad niewolą! niech żyje wielkie patryotyczne towarzystwo w Europie! i t. d.*

Gazeta rządowa ogłosiła uchwałę stanów względem agentów dyplomatycznych narodu portugalskiego przy obcych dworach. Uchwałą tą zniesione są poselstwa (ambassady) zwyczajne, i

zostawiono do woli rządu mieć przy dworach rzymskim, petersburskim, wiedeńskim, paryżkim, londyńskim, i madryckim, ministrów pełnomocnych, lub agentów w znaczeniu sprawujących interessa polityczne i handlowe krajów portugalskich. Co się tyczy dworów berlińskiego, sztokolmskiego, kopenhaskiego, bruxelskiego, neapolitańskiego, i turyńskiego, nie może tam rząd wysłać z innem znaczeniem, tylko konsulów jeneralnych, lub sprawujących interessa. Zniesione są stopnie radców poselstwa; mogą być wszakże dodani sekretarze poselstwa na przypadek, gdyby rząd wysłał do jakich dworów ministrów pełnomocnych. Reszta tej uchwały mówi o płacy dyplomatyków portugalskich. Inna uchwała wniosła większą część dni odpoczynkowych, w czasie których trybunały nie sądziły wcale żadnych spraw, co szafunek sprawiedliwości opóźniało. Odtąd zaś, dniami odpoczynku będą tylko dni niedzielne, wielki tydzień, rocznica dnia 24 sierpnia, rocznica urodzin Króla, i te dni, które stanowią epokę w politycznem odrodzeniu się narodu portugalskiego.

Na trzech ostatnich sessjach trudniły się stany rządem prowincyi zamorskich. Uchwała w tej mierze ogłasza, iż w każdym głównem mieście prowincyi będzie junta prowincjonalna, złożona z 7 osób, wybranych przez obywateli, mających prawo wybierania. Aby zostać członkiem tych junt, potrzeba być cnotliwym, przywiązany do systemu konstytucyjnego, mieć przynajmniej 25 lat, i używać wszystkich praw obywatelskich. Oprócz junt, będzie w każdym mieście prowincyi gubernator cywilny i gubernator wojskowy, odpowiedzialni rządowi i stanom.

Była także mowa o posłaniu wojska do Rio-Janeiro (w Brezylji). Niektórzy radzili poczekać w tej mierze na przyjazd deputowanych z tej prowincyi dla dowiedzenia się, czyli okoliczności wymagają posłania tam wojska. Zgodzono się, żeby stany poczekały na uwiadomienie w tej mierze ze strony rządu.

Na sessyi dnia 21go bieżącego miesiąca rozprawiały stany nad tém, czyli Xiążę Rejent brezyljski ma powrócić do Europy. Pan Thomas żądał żeby Xiążę ten powrócił bez wojska. Rozważanie tego wniosku odłożono do dalszego czasu, ponieważ stany nie mogą jeszcze oznaczyć epoki tego powrotu. Gdy rzeczonny Xiążę przybędzie do Europy, ma podróżować po Hiszpanii, Francyi i Anglii z przydanymi mu od Króla nauczycielami.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

(z *Gaz. Warsz.*) Dnia 5 lipca wojsko hiszpańskie złożyło z urzędu Vice-Króla meksykańskiego *Apodaca*, a marszałka polnego *Novelda* ogłosiło następcą jego. Wypadek ten jest bardzo dogodny sprawie królewskiej. Dziwną atoli jest rzecz, iż wysłany z Hiszpanii nowy Vice-Król *Odonzju*, przybył do *Vera-Cruz*, gdzie go niedobrze przyjęto.

Zaszła rewolucya w *Montevideo*. Prowincya ta ogłosiła się należącą do Brezylji. Zwołani na dzień 13 lipca reprezentanci ludu wydali stosowną uchwałę. Okrety wysłane z *Rio-Janeiro*, które miały zabrać osadę portugalską z *Montevideo*, nie uskuteczniły danego im zlecenia. Żołnierze bowiem nie chcieli się oddać, i żądali zaległej płacy za 23 miesiące. Uspokoił ich jenerał *Lecor* obietnicą, iż za miesiąc całą należność odbiorą.

Kartagena w prowincyi *Terrafirma* podda się wkrótce, albo może się już poddała powstańcom, którzy na mocy kapitulacyi zajęli obie warownie, zasłaniające to miasto.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(z *Gaz. Zusc.*) W *Weymarze* naznaczono 100 talarów nagrody, ktoby wyszedł człowieka, który od niejakiego czasu mistyczne, obelżywe i buntownicze pisma po różnych miejscach przybija.

W *Wiedniu* ma się teraz znaydować wielu młodych cudzoziemców, chcących się udać do Grecyi, ale nie mogą dostać pasportów. Mają tam doznawać wielkiego niedostatku.

Wiadomość, że *Callao* ogłoszone zostało wolnym portem, należy rzeczywiście tak rozumieć: że się admirał *Cochrane* ztamąd oddalił, poczem vice-król peruwiański ogłosił, iż port ten jest znowu otwarty dla wszystkich okrętów, gdyż blokada ustała.